

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 5.
Półrocznie . . . . . 3.
Kwartalnie . . . . . 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . . —, 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . rs. 5.
Półrocznie . . . . . 3.
Kwartalnie . . . . . 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . . —, 50.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Muzowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabawia można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz politem lub za jego miejsce 6 kop., z następowaniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekretagi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po za. 2 miesięczni.

Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowa ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dzień: Enstachyza.
Jutr: Matuzana Ap. i Ewang.
Wschód słońca o godz. 5 m. 43. Zachód o godz. 6 m 3.
Długość dnia godz. 12 m. 20. Ubyło dnia godz. 4 m. 23

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻA MENYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Praca ręczna w szkole za granicą i w Rosyi.

I.

Wprowadzenie nauki rękodzielniczej i w ogóle pracy ręcznej do szkoły stanowi w ostatnich czasach przedmiot żywego interesu w dziedzinie pedagogii, a władze edukacyjne różnych krajów zajmują się gorąco tą sprawą. Tak zwany „Słójd” szwedzki służy tu za wzór do naśladowania. „Praw. wieśnik” zamieścił w tych dniach interesujący szkic rozwoju i obecnego stanu tej metody nauczania. Przytaczamy szkic ten w przekładzie:

Kwestya wprowadzenia do szkoły pracy ręcznej powstała już dość dawno, ale dopiero w ostatnich latach myśl tę poczęto wprowadzać z pewnym powodzeniem w wykonanie. Wielu pedagogów jeszcze w XVII i XVIII stuleciu pisało o konieczności nieograniczenia się przy nauczaniu szkolnym jedynie zajęciami umysłowemi, lecz uczenia również chłopców i rzemieślników, aby mogli oni, po ukończeniu szkoły, zarabiać na swe utrzymanie pracą ręczną. Wiele odtąd czyniono prób zjednoczenia w szkołach ludowych ogólnego wykształcenia z nauką rzemiosł; próby te powtarzają się i obecnie, z małym jednak, jak dotąd, powodzeniem, gdyż nader trudno znaleźć w szkołach tyle czasu na naukę rzemiosł, aby osiągnąć dobre rezultaty, to jest aby chłopiec, po ukończeniu nauki, posiadał dostateczną wprawę w zajęciach rękodzielniczych i mógł przez nie zarabiać na swe utrzymanie.

Jeszcze w początku bieżącego stulecia kwestya pracy ręcznej w szkołach ludowych podjęta została w państwach skandynawskich całkiem z innego punktu widzenia, a mianowicie oparto ją na gruncie w części ekonomicznych, w części religijno-moralnych zasad. W dawniejszych czasach włościanie w Szwecyi i Norwegii, mieszkający po większej części w odosobnionych niewielkich wioskach, zimą, w czasie wolnym od robót polnych, wyrabiali sobie sami wszystkie statki domowe, prze-

ważnie z drzewa, oraz rzeczy rozmaite, niezbędne w gospodarstwie domowym. Z rozwojem przemysłu, włościanie poczęli stopniowo przywykać do kupowania wszystkiego niezbędnego do gospodarstwa w mieście lub na targach, gdyż wiele rzeczy niezbędnych w gospodarstwie wiejskiem i domowem poczęto wyrabiać fabrycznie i ceny ich spadły silnie. Zakupy te okazały się korzystne dla włościan ze strony ekonomicznej, ale źle wpłynęły na moralność ludzi: włościanie pozostawali zimą bez zajęcia i skutkiem bezczynności oddawali się pijanistwu, a wyjazdy do miast i na bazyry także pociągały za sobą szkodliwe dla ich moralności i zdrowia następstwa. Młodzież przestała całkiem zajmować się rzemiosłami domowemi i skutkiem tego w wielu miejscowościach dawał się dostrzeżać upadek gospodarstwa domowego: włościanie, kupując wszystko w mieście, nie umieli nawet naprawić połamanych lub popsutych przedmiotów, a jeździć do miasta z każdą drobnostką było niemożliwem.

Jeszcze w 1813 roku w niektórych szwedzkich stowarzyszeniach gospodarczo-wiejskich podjęto kwestyę konieczności poparcia rozwoju rękodzielniczego włościańskich, a w 1846 roku zawieszono w Szwecyi stowarzyszenie ze specjalnym celem popierania rękodzielniczego domowego, które w Szwecyi zwie się „Słójd”. Wyraz ten jest czysto szwedzki; niema go nawet w pokrewnym języku duńskim. Pochodzi on od starożytnego przymiotnika słóg albo slögr — wprawny, zręczny, który, prawdopodobnie, posiadał tensesm pierwiastek, co niemiecki przymiotnik „schlau”, obecnie tłumaczony słowem przebiegły, ale w starożytności mający znaczenie więcej ogólne. Słójdem nazywają w Szwecyi wszelkiego rodzaju rękodzielniczo domowe, umiejętność zrobotnia środki domowemi wszystkiego niezbędnego w gospodarstwie.

Pojęcie to przeciwstawia się rzemiosłu, tak, iż rzemieślnik się obraża, gdy go nazwają słójdarem, ponieważ to oznacza, że umie on wszystkiego potrochu, lecz w swym fachu niedaleko zaszedł. Szwedzi popierali rękodzielniczo domowe swych włościan przez premia, wystawy i innymi środkami, ale osiągnięto rezultaty pomyśl-

ne dopiero wtedy, gdy słójd przeniknął w masę ludową.

W Danii za głównego propagatora pracy ręcznej należy uważać byłego oficera kawalerji Klauzon-Kossa, który nauczał i dotąd jeszcze naucza nauczycieli ludowych różnych rzemiosł podręcznych w tym celu, aby cię następnie uczyli tych robót uczniów szkół ludowych. Niemcy zaznajomili się z pracą ręczną szwedzką i duńską po raz pierwszy na wystawie powszechnej wiedeńskiej w 1873 r., i odtąd zainteresowali się tą sprawą. Początkowanie do metodycznego opracowania kwestyi pracy ręcznej dało seminarjum nauczycielskie nääskie, założone w 1870 r., w pobliżu miasta szwedzkiego Goteborga, przez Augusta Abrahamsona, w jego posiadłości Nääs. Dyrektorem tego seminarjum jest teraz synowiec Abrahamsona — Otto Salomon. Z początku w zakładzie tym kształcił się młodzieńcy, którzy, oprócz pracy ręcznej, słuchali wykładu przedmiotów ogólniekształcających, ale obecnie w seminarjum prowadzi się jedynie sześciotygodniowe kursy dla nauczycieli ludowych ze wszystkich krajów, wyjącznie mające za zadanie teoretyczne i praktyczne przygotowanie ich do nauczania pracy ręcznej w szkole. Zajmując się jedynie tą sprawą Otto Salomon opracował gruntownie kwestyę celów i środków wykładu pracy ręcznej w szkole i dlatego metoda jego zasługuje na szczególną uwagę. Przedewszystkiem Salomon przyjął za zasadę, że cel wykładu zajęć pracy ręcznej nie może być utylitarny, t. j. szkoła nie może przygotowywać uczniów do jakiegoś rękodziela, lecz zajęcie to powinno służyć tylko do rozwijania umiejętności używania rąk, jako organu, zdolnego do nader rozmaitej pracy, a również do rozwinięcia poczucia miary w oku. Prócz tego, praca ręczna powinna być przeciwwagą zbyt wyłączonej zajęć umysłowych w szkole i zmusić ucznia do polubienia jakiegoś wybranego rękodziela, ułatwiając mu nabycie pierwotnych w każdym rzemiosle wiadomości.

ENCYKLIKA

Jego Świętobliwości Leona XIII-go W KWESTYI SOCYALNEJ.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 207).

Ważną przeto jest rzeczą dla wspólnego i prywatnego dobra, aby porządek i pokój panował wszędzie, aby całe urządzenie życia domowego stosowało się do przykazań Bożych i zasad prawa przyrodzonego; aby religiję szanowano i wykonywano jej przepisy; aby kwitnęły obyczaje publiczne i prywatne; aby ściśle trzymano się zasad sprawiedliwości, iżby jeden drugiego nie mógł uciskać bezkarnie; aby wzrastały silne pokolenia, zdolne zostać podporą i, jeśli potrzeba, przedmurzem ojczyzny. Dlatego też, jeżeli się zdarza, iż robotnicy opuszczają lub zawieszają pracę w strejkach, zagrażając porządkowi publicznemu; że wzyły przyrodzone rodziny rozluźniają się wśród robotników; że depczą się religiję robotników, nie ułatwiają im wypełniania obowiązków względem Boga; że wspólna praca obydwóch płci i inne podobki do grzechu stanowią w fabrykach niebezpieczeństwo dla moralności; że pracodawcy obciążają robotnika pracą niesprawiedliwą lub ubliżającą ich istocie ludzkiej warunkami niegodnymi lub poniżającemi; że skądą ich zdrowiu nadmierną pracą i nieodpowiadającą ich wiekowi lub płci — w wszystkich tych przypadkach należy koniecznie użyć w pewnych granicach sił i pomocy ustaw. Granice te nakreśla sam cel, który żąda pomocy ustaw, to jest, że tym ostatnim niewolno posuwać się lub przedsięwziąć nic ponad to, co jest potrzebne do stumienia nadużycia lub usunięcia niebezpieczeństwa.

Prawo, czyjejkolwiekby ono było, powinno być święcie szanowane; dlatego też państwo powinno je zapewnić wszystkim obywatelom, zapobiegając lub karząc za naruszenie tychże. Wszelako w czuwaniu nad prawami jednostek powinno państwo zająć się szczególnie słabymi i biednymi. Klasa bogatych czyni sobie niejako przedmurze ze swych bogactw i nie potrzebuje w tym stopniu opieki publicznej; klasa

1) Wilgotne gorąco, wydzielaające się bezustanku z ziemi, pochylało najgłębsze ramiona i skraplało potem czoła, pomimo zbliżającej się noy i deszczu, siekącego jak w łazni parowej. Dokoła płynęła rzeka, obejmując w olbrzymiej ramionach okolice dziką i tajemniczą, gdzie gąszcz każdy krył przepaść, każdy gaj — zasadzkę.

— Wachmistrz! — rozległ się wśród ciszego głosu dźwięki i śliny.

Jeden z nieruchomych płaszczów osunął się i nagle rozbudzony podoficer stanął wyprostowany, z ręką przyłożoną do czoła, oczekując rozkazów.

— Dwu ludzi odważnych do spełnienia niebezpiecznego posannictwa!

W mgnieniu oka cały oddział był na nogach. Ostatnie wyrazy zamykały w sobie trudną do odparcia pokusę i wszystkie dłonie poruszyły się drżąc.

— Nikt się nie uchyla, więc wybieram! — zawołał dowódca, wskazując na dwu najbliższych stojących żołnierzy.

Każdemu z nich wręczył depezę i cichym głosem ustną dorzucił instrukcyę. Przeznaczenie obu sztafet było jedno, różnie tylko były drogi, jakimi nieść je należało. Gdyby jeden z wystawców poległ, drugi, spiesząc oddzielnie, powinienby dotrzeć na miejsce wyznaczone. Oficer wyciągnął rękę ku równinie, którą pierwszemu przebiezdz należało. Żołnierz skłonił się w milczeniu, wskoczył na konia i zniknął szybko.

Droga drugiego kryła się poza wzgórzem. Noc była ciemna, objaśnienie trudne w tym kraju dzikim i nieznanym. — Na koźl z wierzchołka wzgórza wskąży ci ścieżkę — zakomenderował kapitan.

II. Deszcz ustął.

Dwaj jeźdźcy na zmęczonych i zadyszanych wierzchowcach wdierali się nad obzowisko po pełnym wiru, urwisem wznieśnieniu. Białe księżyc wysunął się z poza obłoków, oświetlając niewyraźnie osadę w oddali.

— Pamiętaj więc — zabrzmiał znnowu silny i rozkazujący głos oficera, — że depeszę wręczysz osobiście generałowi. Oczekuje on naszego przybycia dla rozpozczęcia ataku, aby wiedział, gdzie się znajdujemy.

— Bądź spokojnym, kapitanie, spełnię twój rozkaz. Znnowu zapanowało przerwanie na chwilę milczenia, lekko już tylko zakłócone odgłosem kopyt końskich i staczających się z pod nich kamieni.

Kapitan zamyślony przyglądał się żołnierzowi, który bezwiednie wysunął się naprzód. Wyraźnie teraz na tle ciemnej przestrzeni zarysowywała się przed nim krzepka szycja młodzieńca, jego krótko, podług regulaminu, ostrzyżone włosy. Ramiona szeroka i spadziste, plecy śmiało, choć delikatnie zarysowane pod mundurem, nogi muskularne, silnie obejmujące konia, składały się na czysty typ tej pięknej rasycy francuskiej, śmiałej i zdrowej, której potomkowie zatracały się z dniem każdym w wyczerpaniu i rozpamię, przenikającej pomalą z miast, pod strzechy wieśniacze. W tych młodych żyłach przeczuwał krew gorącą i szlachetną, słyszałś bicie serca męznego i wzniosłego.

Oficer myślał wciąż. Myślał o tych walecznych, których bielejące kości znauczycy stacyc ich pochodni, o tych sercach dziś

niemych i bezwładnych, w których biała niedyś tassa krew wrzaca i czysta. I żał zrobiło się mu tego młodzieńca, który jechał przy nim piękny i silny, niepomny na to, że zanim księżyc skryje się w białki jutrenki, kula nieprzyjacielska ułoży go może do snu wiecznego na obecnej ziemi, zdala od swoich i ojczyzny. A tam daleko, pod błękitnem niebem Francyi, jedna więcej małka wypłacie oczy z tęsknoty i bólu, podczas gdy minister w uczonych zwrotach wymownie przedstawiać będzie zwycięski pochód cywilizacyi i nowe sławie triumfy.

— Skąd pochodzisz? — zapytał oficer. — Z Gnerigny nad Loarą, w pobliżu Nevers, kapitanie — odparł zapytany.

Oficer podniósł głowę. — Pan znał te strony? — ciągnął dalej żołnierz. Zapewne zatrzymywałeś się tam pan kiedy, to zwykły postój kawalerji.

— Tak... rzeczywiście... — odparł kapitan, przypominam to sobie. Ile masz lat? — Skończę dwadzieścia jeden na 8-go Marcina.

— Czy masz rodzeństwo? — Nie, kapitanie. Jestem jedynakiem.

— Twój wyjazd w takim razie musiał bardzo zasmuć matkę? — Ja nie mam matki. Umarła, kiedy byłem jeszcze bardzo mały, nie znam więc jej prawie zupełnie.

— A ojciec twój? — Nie mam go również, — odpowiedział młody człowiek — pochmurniawszy nagle.

— Jaktol umarł także? — Nie wiem — odparł żołnierz głucho.

Odjechał przed moim urodzeniem. Nie noszą jego nazwiska.

(D. n.)

1) Piotr Decourcelle. SZTAFETA.

Tłomaczycia Z. Bader.

Działo się to na biwakach pod Tonkinem. Oddział strzelców afrykańskich, stanowiący przednią straż kolumny wojskowej, przeznaczonej do ochrony wystąnych dla armii zapasów żywności, rozłożył się na noc obozem. Mała gromadka, nawskróś przemoczona padającym od rana gęstym deszczem, znużona i głodna, zatrzymała się na niewielkiem wzniesieniu, górnym ponad polami ryżu i trzciny cukrowej. Z wielkim trudem rozlecono ogień, dla przygotowania gorącego posiłku i osuszenia mundurów żołnierzy, którzy, w nieładzie rozsypani i nieruchomi pod szerokimi płaszczami, podobni byli do prastarych kamieni Druidów, zapelniających pola bretańskie.

Poza gęstym żywopłotem kaktusów i aloesów przywiązane konie, zbryzgane błotem, z zamkniętymi oczami, smutnie żuty porzuconą im paszę. Tylko wysokie sylwetki żołnierzy, stojących na warcie z karabinami w dłoniach, wznosiły się ponad rozległą równiną, odcinając się jak czarne cienie wśród zmroku zwiększającego się z chwilą każdą. Zdawało się, że niezmierną jakąś apatya i wyczerpanie ogarniają całą przyrodę i ludzi. Nie słyszałeś tu tej wesołej gawędki, tych żartów i anegdot swawolnych, jakie cełują zwykle francuskie wiojaków w chwilach odpoczynku i wytchnienia.



biednych przeciwnie, nie mając bogactw, któreby ją zakryły przed niesprawiedliwością, liczy głównie na sprawiedliwość państwa. Powinno więc państwo w szczególności mieć pieczę i staranie robotników, którzy wogóle należą do tak licznej klasy biednej.

Atoli dobrze będzie poruszyć tutaj osobno kilka punktów wielkiej doniosłości. Najamprzód prawa publiczne powinny być dla własności prywatnej obroną i strażnicą. A co mianowicie jest ważnym wśród panującej chciwości, to utrzymanie tilmów w spełnianiu obowiązku; jeżeli bowiem wolno jest dążyć do lepszego w obrębie sprawiedliwości, to zabieranie przemocą dobra bliźniego, przywłaszczanie cudzej własności pod pozorem zaprowadzenia niedorzecznej równości, są rzeczami, które sprawiedliwość potępia i które odrzuca wspólny interes. Robotnicy, którzy chcą polepszyć byt swój z pomocą uczciwej pracy, unikając wszelkiej niesprawiedliwości, stanowią bezwzględnie znaczną większość; nie mało jest atoli przesiąkniętych fałszywymi zasadami i chciwych nowości, którzy poruszają wszystko, aby wywołać zamieszanie i pociągając innych do gwałtowności. Niech zatem władza publiczna zapobiegnie temu i, kładąc tamę podburzaniom ze strony przywódców, zabezpieczy obyczaj robotników przeciwko podstępom zepsucia i prawną własność przeciwko niebezpieczeństwu grabieży.

Nierzadko zdarza się, że praca zbyt ciężka, a płata uważana za zbyt niską, pobudzają do tych buntów wspólnych, które nazywają ogólnie strejkami. Władzy publicznej powinnością jest zapobiegać tej tak ogólnej i tak niebezpiecznej pladze; bunt taki bowiem nietylko przynosi ujemne chlebowadcom i robotnikom samym, ale nadto szkodzi interesom ogólnym społeczeństwa; a ponieważ łatwo zamieniają się w gwałty i rozruchy, przeto zagrażają nieraz pokojowi publicznemu. Tu właśnie skuteczniejszą i zbawniejszą byłoby rzeczą, aby powaga ustaw zapobiegła złemu i nie pozwoliła mu szerzyć się, usuwając roztopnie przyczyny, które zdają się wywoływać zatargi między robotnikami a pracodawcami.

Z drugiej znów strony, robotnik ma również liczne interesy, które wymagają opieki państwa, a w pierwszym rzędzie to wszystko, co odnosi się do dóbr jego duchowych.

Zycie ciała, jakkolwiek drogie i pożądane, nie jest ostatecznym celem naszego istnienia; jest ono drogą i środkiem do osiągnięcia doskonałości życia duchowego przez poznanie prawdy i miłość Boga. Dusza to człowieka jest obrazem i podobieństwem Boga, w niej to spoczywa owa wyższość, którą człowiek został obdarzony, kiedy otrzymał rozkaz panowania nad niższą przyrodą i użycia na swe usługi morza i ziemi. „Napelniajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi i nad ptastwem powietrzem nade wszystkimi zwierzętami, które się ruchają na ziemi.“ (Ks. Rodz. I, 28).

Z tego punktu widzenia wszyscy ludzie są równi: niema żadnej różnicy między bogatymi a biednymi, panami a sługami, księżętami a poddanymi: „Bo tenże Pan wszystkich.“ (Do Rzym. X, 12). Godności tej człowieka, o której sam Pan Bóg mówi z wielkim szacunkiem, nie wolno nikomu uchybiać bezkarnie, ani przeszkadzać człowiekowi w dążeniu do tej doskonałości, która odpowiada życiu niebieskiemu i wiecznemu. Co więcej, nie wolno człowiekowi nawet pod tym względem poniżać swej natury, albo chcieć ujarzmienia swego ducha, gdyż nie chodzi tu o prawa, któreby mógł rozporządzać dowolnie, lecz o powinności względem Boga, które, ma wypelniać sumiennie.

Stąd wypływa potrzeba odpoczynku i wstrzymania się od pracy w dni Pańskie. Pod tym odpoczynkiem niech nikt nie rozumie niedoleżnego lenistwa, a tem mniej jeszcze owej bezczynności, która jest sprawczą winą występku i trwoniącą zarobku, ale jedynie odpoczynek, uswiecony przez religię. Taki, w połączeniu z religią, odpoczynek oddala od człowieka troski i prace życia codziennego, podnosi myśli jego ku niebu i wyzywa go do złożenia Bogu pokłonu uwielbienia, który Mu się należy. Oto znaczenie i powód tego odpoczynku dnia siódmego, który Bóg ustanowił już w Starym Testamencie, jako jeden z najważniejszych artykułów prawa: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił“ (Exod. XX, 8), którego sam dał przykład przez ów mistyczny odpoczynek po stworzeniu człowieka: „I odpoczywał w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które sprawił“ (Gen. II, 2).

Co do dóbr zewnętrznych, doczesnych, władza publiczna powinna naprzód czuwać nad nimi w ten sposób, aby wyrwać robotnikom z rąk tych spekulantów, co to, nie czyniąc różnicy między człowiekiem a machiną, nadużywają ciągle ich osoby, aby zadowolić nienasyconą swą chciwość. Wy-

magać takiej ilości pracy, która, stępując wszystkie władze umysłowe, niszczy ciało i pochłania siły jego, wyczerpując je, jest to postępowanie, którego nie może ścierpieć ani sprawiedliwość, ani poczucie ludzkości. Dziełność człowieka, określona na równi z jego jestestwem, ma pewne granice, których nie może przekroczyć. Wzrastanie ona bezwzględnie przez wprawę i przyzwyczajenie, ale pod warunkiem, aby jej udzielano oddechnienia i przestanków dla odpoczynku. To też liczba godzin dnia roboczego nie powinna przechodzić siły robotnika, a chwile odpoczynku powinny być zastosowane do rodzaju pracy i do zdrowia robotnika, uregulowane wedle okoliczności, czasu i miejsca. Robotnik, który wydziera ziemi to, co ona ma najgłębiej ukryte: kamień, kruszc i żelazo, jest oddany pracy, której krótkie trwanie powinno zrównoważyć trud i zmęczenie, jakoteż szkodę fizyczną, która może być jej następstwem. Słuszną jest oprócz tego, aby uwzględniano pory roku: jakiś rodzaj pracy może być łatwy w jednej porze, a stać się nadzwyczaj męczącym w innej.

Wreszcie, czego może dokonać mężczyzna młody, w sile wieku będący, tego nie byłoby sprawiedliwym żądać od kobiety i od dziecka. Dziecko w szczególności — a tego należy przestrzegać ściśle — nie powinno wstępować do fabryki wczesniej, nim wiek nie rozwinię w niem dostatecznie sił jego fizycznych, umysłowych i moralnych; jeśli tak się nie dzieje, zwiędnie ono, jak delikatna trawka, wskutek przedwczesnej pracy i przestanie rozwijać się dalej. Tak samo istnieją rodzaje pracy, mniej odpowiednie dla kobiety, którą natura przeznaczyła raczej do robót domowych, robót, które znakomicie strzegą jej czel niewieściej i odpowiadają co do swej natury lepiej temu, czego wymaga dobre wychowanie dzieci i pomyślność rodziny. W ogóle czas odpoczynku należy mierzyć wedle utraty sił, które należy przywrócić. Prawo do odpoczynku codziennego, jakoteż przerywanie pracy w dni Pańskie, powinno być wyraźnym lub domyślnym warunkiem wszelkich kontraktów między pracodawcami a robotnikami. Tam, gdzie ten warunek nie istnieje, kontrakt nie byłby uczciwym, ponieważ nikt nie może żądać albo przyrzekać gwałcenia obowiązków człowieka względem Boga i siebie samego.

Przechodźmy teraz do innego przedmiotu wielkiej doniosłości, który powinien być należycie pojmovany, jeżeli się nie chce wpaść w żadną z dwóch ostateczności; mamy na myśli oznaczenie zapłaty robotnika. Kiedy zapłata została z jednej i z drugiej strony ułożona dowolnie — tak zwykle rozumją — i kiedy pracodawca uścił ją, już dotrzymał wszystkich zobowiązań i nie jest zobowiązany do niczego więcej. Wówczas tylko zasada sprawiedliwości, powiadając, byłaby naruszona, gdyby tenże odmawiał zapłaty, lub gdyby robotnik wzbraniał się dokonywać całej roboty i zadosięczynił swemu zobowiązaniu w takim jednak razie i z tego wyłącznie powodu, słusznym byłoby wdanie się władzy państwowej dla obrony praw strony pokrzywdzonej. Na podobne jednak zdanie sędzia bezstronny nie może się zgodzić w całości, bez zastrzeżenia, ponieważ zdanie to nie obejmuje wszystkich stron kwestyi, pomijając jedną z bardzo ważnych. Praca jest czynnością ludzką, zmierzającą do zabezpieczenia wszelkich potrzeb życia, a przedewszystkiem, do zachowania samego życia: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba“ (Gen. III, 19). Dlatego też praca otrzymała z natury niejako podwójne znaczenie: jest ona *osobistą*, ponieważ siła czynna przebiega w osobie i jest własnością osoby, która jej używa i która ją otrzymała na swój użytek; jest ona *niezbędna*, ponieważ człowiek potrzebuje owoców swej pracy, aby zachować byt swój i ponieważ musi go zachować, ulegając nieprzepartym rozkazom natury. Jeżeli się przeto zapatrywać na pracę tylko z tej strony, iż jest osobistą, nie ulega wątpliwości, że w mocy robotnika jest zniżyć cenę zapłaty wedle woli. Tasama wola, która daje pracę, może zadowolnić się także drobnem wynagrodzeniem, lub nawet nie żądać go wcale.

Inaczej atoli rzeczy się przedstawiają, jeżeli do znamienia *osobistosci* doda się znamień *konieczności*, które można w myśli rozdzielić, lecz które w rzeczywistości jest nierozłącznym od pierwszego. W samej też rzeczy zachowanie życia jest obowiązkiem, nakazany wszystkim ludziom, przed którym nie mogą oni uchylić się bez popienienia występką. Z obowiązku tego wypływa koniecznie prawo dostarczania sobie środków do życia, które biedny zdobywa jedynie za pomocą wynagrodzenia za swą pracę.

Choćby pracodawca i robotnik zawierali układy, jakie im się podoba, choćby się zgodzali co do ceny zarobku; po nad ich wola istnieje prawo przyrodzonej sprawiedliwości, wyższe i dawniejsze, to znaczy, że zapłata nie powinna być niewystarczają-

czą do utrzymania robotnika trzeźwego i uczciwego. Jeżeli zmuszony koniecznością, albo przejęty obawą przed jeszcze większą niedolą, przyjmuje warunki trudne, którychby zresztą nie mógł odrzucić, ponieważ ma się nałożone przez pracodawcę lub tego, kto mu proponuje robotę — w takim razie ulega przemocy, przeciwko której protestuje sprawiedliwość.

Aby jednakże w tych przypadkach, lub im podobnych, jak np. w tem, co dotyczy dnia pracy i zdrowia robotników, władza publiczna nie mieszała się do tego niepotrzebnie, szczególniej, że ze względu różnorodności warunków czasu i miejsca, lepiej byłoby, aby rozstrzygnięcia powierzone stowarzyszeniom, o których pomówimy później, lub też na innej drodze starano się ochronić interesy robotników, z zastrzeżeniem pomocy i poparcia państwa, gdyby sprawa tego wymagała.

Robotnik, pobierający zapłatę, wystarczającą zupełnie na zadosięczynienie potrzeb swoim i swej rodzinie, usłucha, jeśli jest rozsądnym, rady, którą się zdaje dawać sama przyroda: będzie się starał być oszczędnym i będzie postępował tak, aby przez rozsądne oszczędzanie zebrał sobie mały majątek, który mu pozwoli kiedyś nabyć skromną własność. Widzieliśmy, iż kwestya niniejsza nie może być rozwiązana skutecznie, jeżeli się nie rozpocznie od tego, iż za zasadę fundamentalną przyjmie się nienaruszalność własności prywatnej. Ważną tedy jest rzeczą, aby ustawy popierały zamiłowanie własności, budziły i rozwijały je, o ile tylko można, wśród tłumów ludu. Gdyby się osiągnął ten rezultat, stałby się on źródłem najdrogocenniejszych korzyści, a najpierw sprawiedliwszego podziału dóbr. Gwałtowność rewolucyj politycznych podzieliła społeczeństwo na dwie klasy i wytworzyła głęboką między nimi przepaść. Z jednej strony przedstawia się cała potęga bogactwa: tego czynnika, który, jako absolutny władca przemysłu i handlu, zmienia bieg bogactw i wszystkich ich źródeł zwraca ku sobie, a nawet na kierunek spraw państwowych wielki wpływ wywiera. Z drugiej strony przedstawia się bezsilność ubóstwa w tłumach, które z rozdarciem sercem zawsze są gotowe do zakłócenia porządku. A zatem należy dawać bodźca przemysłnej pracowitości ludu przez widoki dojścia do stałej własności, a w ten sposób, zwołna, zmniejszając się będzie przepaść, dzieląca bogactwo od nędzy i dokona się zbliżenie klas.

Ziemia nadto wydawać będzie wszystko w większej obfitości, człowiek bowiem tak jest usposobiony, że myśli, iż pracuje dla swojej własności, podwaja jego gorliwość i pilność. Wkłada on nawet całe swe serce w ziemię, którą sam uprawia, która mu zapowiada nietylko to, co jest koniecznem dla niego i rodziny, ale daje jeszcze i pewien dobrobyt. Łatwo przewidzieć szczęśliwy wpływ tego podwojenia czynności na urodzajność ziemi i bogactwo narodów.

Trzecią korzyścią będzie spotęgowanie przywiązania do ziemi rodzinnej: nikt bezwzględnie nie zgodziłby się na zamienienie swej ojczyzny i rodzinnej ziemi na kraj mu obcy, gdyby znalazł w swym kraju środki do utrzymania życia. Koniecznym atoli warunkiem, aby wszystkie te korzyści rzeczywiście były, jest to, aby własności prywatnej nie wyczerpywano przez nadmierne ciężary i podatki. Nie z ustaw ludzkich, lecz z prawa natury wypływa prawo własności jednostek; władza publiczna nie może go zatem usunąć, co najwięcej, może ograniczyć jego wykonanie i zastosować do ogólnego dobra. Dlatego też działa ona wbrew sprawiedliwości i ludzkości, jeżeli pod postacią podatków wyzyskuje nad miarę dobro prywatne.

(D. r. n.).

## Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

### DROGI ŻELAZNE.

× Przy departamencie dróg żelaznych ministerium komunikacji w dniu 14 września otwarto zjazd zarządzających ruskimi drogami żelaznymi, w celu ułożenia rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na sezon zimowy. Na zjeździe zebrało się około 50 przedstawicieli prywatnych i skarbowych dróg żelaznych. Oprócz ułożenia rozkładu, zjazd zajmie się rozbiorem kwestyi wyłączenia środków, mających na celu ulepszenie i pospiech w ruchu pasażerskim i szczególniej — ulepszenie komunikacji bezpośredniej. Niezależnie od tego, samo ministerium komunikacji postanowiło przedsięwziąć ze swej strony środki, zmierzające do tegosamego celu. Mianowicie towarzystwom i zarządom kolejowym polecono stosować pewne normy szybkości ruchu pociągów pasażerskich. Zachowanie tych norm po pewnym czasie stanie się obowiązkiem dla wszystkich dróg żelaznych.

### HANDEL.

× Z polecenia rządu angielskiego, at-

tach handlowy przy ambasadzie angielskiej w Petersburgu zbadal stan handlu wełną w kraju Zakaukaskim i w Persyi. Handel wełną ześrodkowany jest w Persyi wyłącznie w rękach ormian, którzy wysyłają ją do Baku i Tyflisu. Stamtąd wełna wysyłana jest za granicę, przeważnie do Marsylii. Niedawno na rynku tyfliskim zjawili się agenci fabrykantów z Cesarstwa i Królestwa Polskiego. Wełna przewożona jest na parostatkach morzem Kaspijskim i Czarnem. Owce strzyżone są w marcu i sierpniu, przyczem ogniskiem obrotów handlowych jest Sabzewar, gdzie natenczas osiadają handlnicy. Na miejsce strzyż przysyłają oni swych pełnomocników persów dla zakupienia wełny. Po przewiezieniu do Sabzewaru wełnę sortują i pakują do wańtuchów, z których każdy waży około 1,900 funtów; wańtuchy te ładowane są na wielbłądy po dwa na każdego i wysyłane do Bendera i Gez dla dalszego transportu. Strzyż 11,900,000 sztuk owiec kaukaskich daje 150,000 pudów wełny, z której 80,000 pudów idzie do Europy.

Warszawski sąd handlowy ogłosił p. a. d. o s. c. Ludwika Łatawca, właściciela składu cygar i papierosów przy ulicy Brackiej w Warszawie.

### PIENIĄDZE I KREDYT.

× „Peterb. wiadomości“ donoszą, że przedstawiciele grup przemysłowców górniczych z Królestwa Polskiego, zagłębia donieckiego i Uralsu postanowili urzeczywistnić wypracowany już dawno projekt banku przemysłu górniczego, przy pomocy kilku miejscowych kapitalistów. Kapitał zakładowy banku określono na 6 milionów rubli, które mają być zebrane za pomocą wypuszczenia akcyj, każda po 250 rubli, pod warunkiem, że w miarę rozwoju obrotów kapitał może być podwyższony zapomocą wypuszczenia nowych akcyj.

### POCZTY I TELEGRAFY.

× We wsi Karmanowo, gub. smoleńskiej, powiatu gżeckiego i w miasteczku Biniakonie, guberni wileńskiej, powiatu lidzkiego, otwarto oddziały pocztowe.

× Zamknięto oddział pocztowy Soleczniki, w gub. wileńskiej.

### PRZEMYSŁ.

× „Prawit, wiestnik“ zaprzecza wiadomości, podanej przez „Bierzewja wiadomości“, jakoby rząd zamierzał zaproponować przemysłowcom górniczym urządzenie domów familijnych dla stałych robotników.

× „Peterb. wiadomości“ donoszą, że niejaki p. Władimirow wynalazł specjalną masę papierową do wyrobu tapet, niedostępną dla wilgoci. Doświadczenia z masą wydały rezultaty pomyślne, a prawo eksploatacji tego wynalazku zakupiła jedna z petersburskich fabryk tapet.

× „Archang. gub. wiadom.“ donoszą, że pewnemu kupcowi udzielono prawa wyrabiania nafty do lamp z ropy naftowej, pochodzącej ze źródeł w guberni archangielskiej, bez akcyzy, w ciągu lat 12-tnu.

× Znacniejsza fabryka mebli giętych firmy S. Gruber w Falkenan w Czechach za wileśia wypłaty; pasywa wynoszą 150,000 guldenów.

### WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× W szkole sztygarów w Dąbrowie Górniczej otwarty będzie z rozpoczęciem roku szkolnego trzeci kurs specjalny dla uczniów, którzy wstąpiłi do zakładu z chwilą jego otwarcia, t. j. w r. 1889.

### WYSTAWY.

× Pisma petersburskie donoszą, że w nadchodzącą zimę będzie otwarta w Nicei ruska wystawa przemysłowa, obejmująca wszystkie gałęzie wytwórstwa.

× Podczas zamierzonego zjazdu fabrykantów papieru w Petersburgu, urzędowa będzie wystawa wyrobów papierowych z różnych fabryk. Projekt programu tej wystawy i zajęć zjazdu ma być rozpatrywany w towarzystwie popierania przemysłu i handlu.

× W celu poparcia rozwoju hodowli koni, główny zarząd stadnin rządowych projektuje urządzenie w oddzielnych guberniach szeregu wystaw w większych konioboczach, należących wyłącznie do włościan i duchowieństwa wiejskiego.

## Wiadomości ogólne.

W gimnazjum męzkim odbyło się wczoraj otwarcie roku szkolnego; rozdano plan lekcji i wyznaczono gospodarzy klasowych. Lekcje rozpoczynają się jutro.

Sądy gminne. Ponieważ nowo wybrany do sądu gminnego w Bałtach Ławak p. Józef Friedensztab zrzekł się mandatu wobec tego, że wybrano go wójtem gminy Nowosolna, przeto zarządzono nowe wybory i ławnikiem pomienionego sądu wybrano p. Adolfa Bonika.

Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi sądownie spraw rozpoczną w bieżącym miesiącu dnia



28; w dniu tym osądził 32 sprawy cywilne apelacyjne.

Dnia 29-go b. m.—6 spraw cywilnych apelacyjnych i 2 skargi incydentalne, a mianowicie: 1) Kuny i Maryi Kortowskich na rezolucję sędziego pokoju 3-go rewiru m. Łodzi i 2) Jakóba Szeńfelda na rezolucję sędziego pokoju 2-go rewiru.

Dnia 30 b. m.—1 skargę incydentalną Hersza Berlina na rezolucję sędziego pokoju 1-go rewiru m. Łodzi, 4 sprawy cywilne kasacyjne, a mianowicie: 1) z powództwa Majlecha Łęczyskiego przeciwko Franciszkowi i Marii Brucezyńskim o 14 rs., 2) Hersza Winklera p-ko Fryderykowi Teske o 15 rs., 3) Franciszka Linkę p-ko Andrzejowi Piotrkowskiemu o 10 rs. 89 kop. i 4) Wolfa Szajmmana p-ko Antoniemu Kansiko o 25 rs., oraz następujące sprawy karne: 1) przeciwko Karolowi Zyc oskarżonemu o kradzież, 2) Leonowi Szczyńskiemu o dobywanie piasku na cudzym gruncie, 3) Walentemu Pesik o wypasanie cudzej łąki, 4) Bartłomiejowi Brzozowskiemu o tosamem, 5) Wincencemu Strzelcowi o tosamem, 6) Sylwestrowi Góreckiemu o tosamem, 7) Józefowi Owczarz o tosamem, 8) Feliksowi Bartłomiejczykowi o tosamem, 9) Pawłowi Pesik o tosamem, 10) Walentemu Zych o tosamem, 11) Józefowi Zych o tosamem, 12) Michałowi Jankowskiemu o tosamem, 13) Józefowi Ryks o tosamem, 14) Walentemu Owczarek o tosamem, 15) Michałowi Mikołajewskiemu o tosamem, 16) Kazimierzowi Wnuk o tosamem, 17) Walentemu Kiełbaso o tosamem, 18) Joachimowi Strzelczyk o tosamem, 19) Grzegorzowi Kimmel o tosamem, 20) Janowi Jagnasiak o tosamem, 21) Franciszkowi Kociołek o tosamem, 22) Józefowi Szkułdźlarek o tosamem, 23) Łukaszkowi Wdowiak o tosamem, 24) Pawłowi Jankowskiemu o tosamem, 25) Stanisławowi Zych o tosamem, 26) Wojciechowi Wóznemu o tosamem, 27) Ferdynandowi Szajder o tosamem, 28) Wawrzyńcowi Czapliskiemu o tosamem, 29) Antoniemu Cieciorowskiemu o tosamem, 30) Maryannie Sencyo o tosamem, 31) Szymonowi Ruscekiemu o samowładność, 32 i 33) Jakóbowi Sznatowskiemu o pobicie, 34) Arouowi Kühn o naruszenie ustawy akcyzowej, 35) Ignacemu Soldrarskiemu o obelgi, 36) Wojciechowi Mielczarek o wyrąbywanie drzewa w cudzym lesie, 37) Karolowi Miodok i Robertowi Lehmann o tosamem, 38) Machli Szmuklerskiej o potwarz, 39) Adolffowi Rozner o sprzedaż zepsutego mięsa, 40) Julianie Kasz o kupno rzeczy kradzionych, 41) Tekli Kowalskiej o obelgi, 42) Abramowi Łęczyskiemu o kradzież i Moszkowi Przedborskiemu o współudział, 43) Janowi Szkułdźskiemu o pobicie, 44) Teofilowi Straburskiemu o obelgi.

Afsze. Prawo rozpędzania afszów w mieście naszym, jak już donosiliśmy, nabył na licytacyi w tutejszym magistracie, na przedciągu lat sześciu, p. Mendel Lichtenstein, za rs. 505 rocznie. Według umowy, afsze i ogłoszenia podzielone są na cztery kategorie, a mianowicie: I-sza format dwuarkusowy, wymiarami nie przewyższający 172 werszków kwadr., II-ga—jednoarkusowy, o powierzchni największej nad 86 werszków kwadr., III-cia — półarkusowy, nie mający więcej nad 43 werszków kwadr. i IV-ta — ćwierćarkusowy, niemający więcej nad 21 1/2 werszków kwadratowych. Stosownie do tych wymiarów wyznaczono opłatę: Za pomieszczenie afsza I-jej kategorii należy się przedsięwzięciu: za pierwszy dzień rs. 2 kop. 50, za każdy następny po rs. 1 kop. 25; II-jej kategorii: za pierwszy dzień rs. 1 kop. 50, za następne po 75 kop.; III-jej kategorii: za pierwszy dzień rs. 1, za następne 40 kop. i IV-jej kategorii: za pierwszy dzień 60 kop., za następne po 30 kop. Klepsydry, przedsięwzięcia obowiązują będzie naklejać bez dodatkowego wynagrodzenia na tych kościolach i domach, z których mają być wyniesione zwłoki. Afsze mają być naklejane w szafkach, które przedsięwzięcia obowiązują będzie zbudować na początek w ilości 40 sztuk i umieszczać takowe na rogach tych ulic, które odznaczają się największym ruchem. Stopniowo ilość szafek będzie powiększana.

Ofiara. Z powodu pobicia Brannera, po zawarciu z nim zgody, złożono w administracyi naszego pismu od winnych rs. 10 na budowę tutejszego kościoła Wniebowzięcia N. M. P.

Pożary. W tych dniach na folwarku Bruzycka Mała, własności p. Stefana Bieske, wynikł pożar, który strawił doszczętnie dwie stodoly napelnione zbożem, oraz stajnię mrowaną. Budynek ubezpieczony był na rs. 2,257. Poszkodowany oblicza straty w spalonym zbożu i narzędziach gospodarczych na sumę rs. 9,500.

Dnia 16 b. m. o godzinie 10 wieczór w Tuszynie, powiatu łódzkiego, wynikł pożar w domu Franciszka Kotlickiego. Dom w krótkim czasie spalił się doszczętnie. Straty obliczono na rs. 800.

Samobójstwo. W tych dniach we wsi Nowe Rokicie pod Łodzią, powiesił się

61-letni mieszkaniec tutejszy, Dawid Bendel.

Nagła śmierć. W czwartek wieczór zmarła nagle w mieście naszym 79-letnia Teresa z Holloppów Diesener, po której pozostało 12-ro dzieci, 45 wnuków i 8-miu prawnuków.

Niemiełe sąsiedztwo. Mieszkańcy dzielnicy Zielonego-Rynku uskarżają się, że z posesyi towarzystwa asenizacyjnego „Otwoczek” przy ulicy Lipowej, rozchodzi się nieznoszona woń, pochodząca z nieczystości, z których w pomienionej posesyi przyrządzany jest nawóz. Zamierzają oni wystąpić z podaniem do władz miejskich o przeniesienie składu pomienionego towarzystwa do miejscowości węższej oddalonej od zamieszkałych dzielnic naszego miasta.

Nieudany napad. W dniu onegdajszym około godziny 8-jej wieczorem, do fabryki p. Edm. Stephanusa przy ulicy Cegielnianej, wylamawszy deskę w parkanie, zakradł się sześciu złodziei. Nieproszonego gości w porę jednak spostrzeżono i zmuszono do opuszczenia podwórza fabrycznego.

Wczoraj otwarto sesye komitetu taryfowego przy ministerstwie skarbu, na których rozbierna jest kwestya ustanowienia okręgowo-obowiązkowego przewozu bydła, ze szczegółowym oznaczeniem miejscowości w całej Rosyi europejskiej, oraz ustanowienia jednakowej opłaty przewozowej na wszystkich drogach żelaznych, bez względu na miejscowość.

Na wystawę do Pragi czeskiej, celem zwiedzenia działu cukrownictwa, udalo się w tych dniach 35 fabrykantów i oficjalistów kilku cukrowni z guberni kijowskiej i podolskiej. Pojechali oni na koszt tychże cukrowni.

Tomaszów rawski. Na bilet pożyczki premiowej z r. 1866, będący w posiadaniu jednego z fabrykantów tomaszowskich, jak donosi „Kuryer warszawski”, w ciągnięciu z dnia 14 b. m., padła wygrana rs. 75,000.

Warszawa.

Celem uczczenia daty otwarcia sceny w nowoprzebudowanym teatrze Wielkim, tudzież celem wzbogacenia oryginalnego repertuaru, z inicjatywą redakcyi „Kuryera warszawskiego” ogłoszono konkurs na sztukę oryginalną polską, współczesną, obyczajową, dramat lub komedyę. Sztuki, uznane przez sędziów konkursu za najlepsze, nagrodzone będą: pierwsza nagrodą rs. 1000, druga rs. 500. Termin nadawiania prac na konkurs oznacza się na dzień 15-sy czerwca 1892 r. Prace doręczać należy pod adresem redakcyi „Kuryera warszawskiego.” Nagrody platne będą w kasie „Kuryera” najazutrz po ogłoszeniu wyników konkursu, t. j. dnia 16 września 1892 r. Skład sędziów, warunki i inne zastrzeżenia konkursowe wkrótce szczegółowo ogłoszone zostaną.

Intendentem szpitala w Twarkach mianowany został p. Ozierowski, intendent szpitala św. Jana Bozego.

Petersburg.

W Petersburgu powstaje pierwszy prywatny gabinet fizyczny, w którym za małą opłatą młodzież ucząca się w domach prywatnych będzie mogła zajmować się doświadczeniami fizycznymi.

W niektórych znaczniejszych warsztatach rzemieślniczych w Petersburgu wprowadzone będzie oświetlenie elektryczne.

Ryga. Ryskie towarzystwo panien otwiera tutaj kursy dla służby domowej. Cel kursów polega na przygotowaniu dobrej służby domowej.

ROZMAITOŚCI.

Ludność kuli ziemskiej. Według spisów dokonywanych w końcu zeszłego i w początku bieżącego roku, cyfra ludności kuli ziemskiej wykazuje znaczny przyrost. W roku 1890 cyfra ludności na kuli ziemskiej podawano na 1,515,800,000, obecnie zaś wynosi ona 1,554,500,000; na 1 kilometr kwadratowy przypada 11 do 12 ludz. Pojedyncze części świata liczą: Europa 358,200,000 (30,9 na kil. kwadr.), Azya 860,300,000 (19,3 na kil. kwadr.), Afryka 206,100,000 (6,9 na kil. kw.), Ameryka 124,500,000 (3,3 na kil. kwadr.), Australia 5,300,000 (0,59 na kil. kwadr.) i ziemie podbiegunowe 80,000 mieszkańców na 4,500,000 kil. kw. ziemi.

Na kongresie orientalistów, który odbywał się w tych dniach w Londynie poruszył dr. Bellew sporną kwestyę etnologii afganistańskiej. Uczony podróżnik twierdzi na zasadzie własnych badań, iż niektóre plemiona, a zwłaszcza osiadłe na stokach gór nad Indus, pochodzą od ludów wspomnianych już w starych pismach sanskryckich. Etymologia i objaśnienie nazw niektórych plemion przez genalogów mahometanckich jest, według d-ra Bellew, — niedorzeczne. Barakowie Afganistanu są prawdopodobnie nowoczesnymi przedstawicielami wzmiankowanych w VI-ym wieku przed Chr. przez króla perskiego Dariusza Hytaspasa i restanych do Aryi greków, o których pisał już Herodot. Stary greki i rzymscy pisarze kre-

szą, wspominają o zajęciach kobiet greckich w gospodarstwie domowym ówczesnych ksiąg iadyjskich i dygnitarzy. W późniejszych czasach grecy z oszałka Aleksandra Wielkiego posubiali mieszkańci krajów zabranych i tam się osiedlali. Seneka wykazuje, że w 180 lat po napadku panowania greckiego w dzisiejszym Afganistanie mieszkańcy doliny wzdłuż Indusu mówili po grecku. Dr. Bellew twierdzi stanowczo, że dalsze badania doprowadziłyby niewątpliwie do odkrycia, iż pozostali w tamtych stronach resztki kolonij i miast greckich, dobrze zachowane mimo biegu czasu i zmiany dynastyi.

Organ świata cyrkowego. „Artist”, zamieścił niedawno artykuł p. t.: „Z cyrkowego pobojowiska”, w którym wylizca cale szeregi ofiar sztuki cyrkowej, ubolewając nad tem, iż są to męczennicy zawodu, bohaterowie, których pamięci nie uczci nigdy żaden pomnik, których śmierci nikt nie oplakuje. Wśród śmiechu, wesela, oklasków, tracą oni życie skutkiem jednego fałszywego kroku, na linie, oberwaną się niedobrze założonego trapezu, od kopyta końskiego. A liczba tych ofiar—nieprzebranna, od pierwszych historycznych cyrkowców do dzisiejszych artystów arany. Bo pierwszymi cyrkowcami byli kawalerzyści króla perskiego Dariusza. Jako znakomici jeźdźcy szukali w czasach pokoju rozrywki w konnej jeździe i zapomogą różnych sztuk, które sami omyślali, nabywali coraz większej zręczności. Urządzali igrzyska z muzyką, przyczem użyli koni tańczyć według taktu i dźwięku instrumentów i wykonywali na grzbiecie ramaków zdumiewające wprawy i zręczności ewoluące. Stowem, byli to pierwsi historycznie awierzelnieni adepci wyższej szkoły jazdy. Aleksander Wielki, dowiedziawszy się o tem, powziął plan złowrogi. Kazał on przez jednego z perskich deserterów wynuczyć swoją orkiestrę wojskową melodyj, według której konie perskiej kawalerii tańczyły na igrzyskach, a gdy obie armie stały z sobą zacietą walkę, muzyka wojskowa Aleksandra Wielkiego odegrała melodyje owe i—ramaki perskiej kawalerii zaczęły tańczyć do taktu, oddając w ten sposób bezbronne, bo zaskoczony zmiennacka jeźdźców swoich na pastwę grekom, którzy uderzyli na nich naraz całą siłą. Persowie padli pod ciosemi wrogów, a ramaki tańczyły niezmordowanie dalej,—pizze „Artist”.

Przeciw Billowi Mac-Kinloya. Wywołane Billen Mac Kinleya sta od przedmiotów codziennego użytku znajdujący coraz więcej oponentów w Ameryce. Między innymi znany milioner amerykański Fryderyk W. Vanderbilt odmówił opłaty cła w wysokości 34,987 dolarów, nalożonego przez now-yorski urząd celny na parowiec „Conqueror”, sprowadzony przez Vanderbilta z Anglii. Jednocześnie na skutek skargi sądowej, podanej przez urząd celny o odmówienie wymiennego opłaty celnej, Vanderbilt wystąpił ze skargą na poborcę celnego o zaarrestowanie okrętu i z żądaniem zwrotu kosztów, utrzymując, iż wzmiankowany parowiec przeznaczony jest dla użytku prywatnego i dla przejazdów po morzu samego właściciela i jako przedmiot codziennego użytku powinien być od opłaty celnej uwolniony.—Inna osobistość, niemniej zamożna, mianowicie pani William Astor, założyła protest podobny przeciw rozpozdzieleniu władz celnych amerykańskich, odmówiwszy opłaty celnej nalożonej na stroje damskie, nadesłane jej z Paryża, których oszacowanie zadeklarowane urząd celny uznał za zbyt małe. Stroje uległy otakowaniu i od pani Astor zażądano nadpłaty. Ta jednak odpowiedziała, iż cała ta sprawa nie ją nie obchodzi. Zainterpolowana przez urząd celny firma francuska przysięła na siebie opłatę, dołączwszy takową do rachunku pani Astor. Niemiele to jednak pomogło, pani Astor bowiem zaakceptowała rachunek nie chciała i kosztowne stroje, wartujące według deklaracji firmy francuskiej 500 zaledwie dolarów, po otakowaniu ich przez władze amerykańskie, wystawiono na sprzedaż za 1,500 dolarów.

Przybieranie nazwisk przy wstępowaniu na scenę przez artystów stało się tak powszechnem na zachodzie, iż prawie niema wybitniejszej gwiazdy scenicznej, której prawdziwe nazwisko byłoby znane ogółowi. Do celów powyższych za najpóźniejsze uznane są powszechnie nazwiska włoskie. Z artystów teatru wiedeńskiego nieliczni tylko nie holdują śmieszemu pod każdym względem zwyczajowi. Znakońity dramaturg Sonnenthal nazwa się właściciel Adolf Nechwald, artystka wiedeńskiego burg-teatru Charlotta Wolter—Kapriwa Wabi, Linda—Berta Babie, Hermia Braga—Prager i t. d. Z wybitniejszych artystycznych gwiazd europejskich, jedynie hiszpanka Patti, szwedka, Krystyna Nilson i wiedeńska, Róza Papier, zachowały prawdziwe swe nazwiska na scenie.

Teatr chiński. Pewien przedsięwzięc dyrektor jednego z teatrów londyńskich zaangażował na marzec roku przyszłego do Londynu trupę pierwszego teatru chińskiego, występującą obecnie w San-Francisco. Przepychowi i bogactwom kostyumów chińskich niedorównywa podobno żadna garderoba teatrów europejskich.

Pożary. Z Wiednia donoszą, iż w tych dniach spłonęła doszczętnie osada Celentino pod Tryentem; pastwą płomieni padło przeszło

pięćdziesiąt domów mieszkalnych, oraz wszystkie zabudowania gospodarce z legoroczniemi zbiorami. Z górą sto rodzin pozostało bez chleba i dachu. — W tych dniach spłonął w Now-Yorku olbrzymi magazyn mebli; liczny personel służbowy przy pomocy drabin zdolał wyratować, aczkolwiek wiele osób odniosło ciężkie rany od oparzenia i skoków.

Katastrofa. W tych dniach w pobliżu Tryestu na nowobudującej się linii prywatnej drogi żelaznej firmy Olivieri zawalił się tunel, zaspawszy pięćdziesięciu dwóch robotników; dotychczas wydobyto dwadzieścia trupów, zachodzą jednak obawy, iż reszta robotników uległa takiemu losowi.

TELEGRAMY.

Bern (w Szwajcaryi), 16 września. W poniedziałek zgromadzi się tu druga międzynarodowa konferencya w sprawie ubezpieczenia pracujących od wypadków.

Wenecya, 16 września. Królestwo rumuńskie przybyło do Pallanza. Królową do wagonu wniesiono w lektyce. W twarzy gorączka, żeby konwulsyjnie zacisnęła, bezwładność prawie zupełna, ledwo chustką powiewała zdolna.

Rzym, 17 września. Królowa Elżbieta rumuńska zamieszka czas dłuższy w Pallanza nad Lago Maggiore. Król zabawi tu tak długo, dopóki przeznaczona dla królowej willa nie będzie odpowiednio urządzona.

Rzym, 17 września. W Messynie runął świeżo zbudowany tunel. Pięćdziesiąt osób zginęło pod gruzami.

Rzym, 18 września. Do dzisiejszego „Tagblattu” telegrafują z Bagamayo: Szczątki wyprawy Zelewskiego — 69 ludzi — powrócili tu wczoraj. Reszta prawdopodobnie zginęła.

Londyn, 18 września. Parowiec „Mosel”, przybył do Southampton z Montevideo, przywiózł na pokładzie znaczną ilość srebra, wartości 145,000 funtów szterlingów; srebro to było przywiezione przez angielski statek wojenny „Espiegle” z Valparaiso do Montevideo z inicjatywy Balmacedy.

Medyolan, 18 września. Królestwo rumuńskie przybyło do Pallanzy nad jeziorem Maggiore. Stan zdrowia królowej jest dobry.

Berlin, 18 września. Sześćdziesiąt i jedna izb handlowych z 77-ma niemieckich, oświadczyły się za urządzeniem narodowej wystawy niemieckiej w Berlinie w roku 1895-ym.

Praga, 18 września. W fabryce kapsli w Żytkowie nastąpił wybuch, przyczem dwóch ludzi utraciło życie.

Petersburg, 18 września. (Agen. półn.). Otrzymał order przy Najwyższych reskryptach: Włodzimierza I klasy — ambasador w Berlinie hr. Szuwałow, i Amny I klasy—dyrektor departamentu azjatyckiego ministerium spraw zagranicznych Kapnist.

Petersburg, 18 września. (Agen. półn.). Obniżono taryfy przewozowe od siana, słomy i wywaru, słodzin, wtyłków nasion olejistych i wtyłków buraczanych, przewożonych na paszę inwentarza do miejscowości dotkniętych kleską nieurodzaju. Obniżono także taryfy od przewozu bydła przewożonego na przezimowanie z miejscowości dotkniętych nieurodzajem do okolic, mających podostatkkiem paszy. Nowe przepisy wchodzi w wykonanie z dnem 7 (19) września r. b.

Petersburg, 18 września. (Agen. półn.). Ogłoszono ukaz Najwyższy o nowej emisji asygnat na 25,000,000 rubli zabezpieczonych złotem.

Petersburg, 18 września. (Ag. p.). Dowódca 1-iej brygady XVII dywizyi piechoty, gen. Szelkownikow, mianowany naczelnikiem 9-iej brygady miejscowej. — Pomocnik prokuratora wojennego warszawskiego sądu okręgowego wojennego, Glinielewski, przeniesiony do Wilna.

Erfurt, 18 września. (Ag. p.). Podczas manewrów pod Mülluza, cesarz Wilhelm osobście dowodził XI-ym korpusem armii.

Vitry, 18 września. (Ag. p.). Wczoraj w obecności prezydenta rzeczypospolitej i przy udziale tłumy ciekawych, odbył się wspaniały przegląd wojsk, które brały udział w manewrach; w czasie śniadania Carnot gorąco dziękował armii, która usprawiedliwiła zaufanie, jakie w niej pokłada ojczyzna. Na zakończenie przeglądu odbyły się manifestacje na cześć Rosyi.

Szangaj, 18 września. (Ag. p.). Wewnętrzne położenie w Chinach bardzo groźne; w dolinie Jantekiangu lada dzień wybuchnie powstanie. W Szangaju i Sankiangu władze wykryły znaczne składy broni i dynamitu, przeznaczonego dla tajnych towarzystw.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 18-go września. Wiekis król. toras: mac Berlin (z 4.) 46,50, 45, 40 kop.; Londyn (3 m.) — — —; Paryż (10 d.) — — —; Wiedeń (8 d.) — — —; 2 1/2% Jasty likwidacyjne Król. Polskiego



duże 97.30 zł. 96.70, 80, 85 kup.; takież małe 96.60 zł. 96.30 kup.; 5% ruska pożyczka wscho-

Łondyn, 17 września. Cukier Java 15 1/4. Ospala. Cukier burakowy 13 1/4, mocno.

ficznych gatunków z porób w roku 1890, od sumy 3,681 rs. 54 kop.

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Szajndla Ryfka z Prusinowskich Lisman, lat 65, Jona Szani Moezkowicz, lat 31.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 18, Z dnia 19. Rows include: Zapłacono, Za weksle krótkoterminowe, Giełda Berlińska, Banknoty ruskie zaraz, Dyskonto prywatne.

LICYTACYE.

Dnia 24 września r. b. w biurze powiatu lipnowskiego, odbędzie się licytacja na remont mostu drewnianego na rzekę Młocin w granicach m. Lipna na trakcie lipnowsko-sierpeckim, od sumy 186 rs. 42 k.

Petersburg, 18 września. Weksle na Londyn 94.00, II pożyczka wschodnia 101 1/2, III pożyczka wschodnia 103.00, 4 1/2% listy zastawne ziemskie 145.75, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 262.50, petersburskiego banku dyskontowego 588.00, banku międzybankowego 485.00, warszawskiego banku dyskontowego

Berlin, 18-go września. Banknoty ruskie zaraz: 213.90, na dostawę 213.50, weksle na Warszawę 213.50, na Petersburg kr. 212.25, na Petersburg dl. 210.55, na Londyn krót. 20.31 1/2, na Londyn dl. 20.21 1/2, na Wiedeń 173.05, kupony celne 324.60, 5% listy zastawne 67.40, 4% listy likwidacyjne 63.75, pożyczka ruska 4%, z 1880 r. 97.30, 4%, z 1887 r. 97.30, 6% reuta złota 104.00, 5%, r. zł. z 1864 r. 104.00, pożyczka wschodnia II em. 67.40, III emisyj 63.75, 5% listy zast. wne ruskie 103.50, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 160.00, takież z 1865 r. 147.50, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej

Warszawa, 18 września. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, psza i dobra —, biała 510—840, wyborowa 850—890, żyto wyborowe 715—740, średnie —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-ro rzęd. —, owies 320—350, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak rapś zhn. —, groch polny —, ukrop —, fasola —, za korzec, kasza jaglana —, olej czospekowy —, lina —, za pud.

Dowiedziono pszenicy 150, żyta 60, jęczmienia —, owies 300, grochu polnego — korey.

Warszawa, 18-go września. Okowita. Ceny nierogulowane.

Berlin, 18 września. Pszenica 225—230 na wrzes, 235.00, na listop. gruda. 233.50. Żyto 215—240, na wrzes. —, na listop. gruda. 237.50.

Hawry, 17 września. Kawa good average Santos na września 88.50, na grudz. 75.75, na marzec 73.50. Slabo.

Dnia 1 grudnia r. b. w sądzie okręgowym piotrkowskim — na sprzedaż majątków: 1) Kodrąb A B w powiecie noworodkowskim, od sumy 50,000 rs.; 2) Pagówe-Sady z folwarkami w powiecie noworodkowskim, od sumy 38,000 rs.; 3) Chorzeniec w tymże powiecie, od sumy 90,000 rs.; 4) Kletnia lit. A w tymże powiecie, od sumy 60,000 rs. i niżej.

Dnia 1 grudnia r. b. w sądzie okręgowym piotrkowskim — na sprzedaż majątków w pow. rawskim: 1) Czarniewice od sumy 20,000 rs., 2) Zagory A od sumy 5,000 rs., 3) Zagory B od sumy 3,000 rs. i 4) Zagory C od sumy 2,000 rs.

Dnia 1 października r. b. w magistracie m. Pren guberni suwalskiej powiatu maryampolskiego, odbędzie się licytacja, w razie niedojścia do skutku pierwszej, powtórna licytacja dnia 3 października, na sprzedaż drzewa wysortowanego różnego rodzaju z lasnictwa szlacheckiego, od sumy 4,680 rs.

Dnia 2 października r. b. w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na oświetlenie w ciągu lat 3-eh, od d. 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 r., latarni ulicznych w m. Włocławku, od sumy 1,588 rs. 97 kop. Wadyum 150 rs.

Dnia 5 października r. b. w komorze celnej w Wierzbolowie odbędzie się licytacja na sprzedaż różnego rodzaju towarów skoniskowanych, od sumy 4,963 rs. 70 kop.

Dnia 6 października r. b. w biurze powiatu sieradzkiego odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę, od d. 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 roku, dochodł kasy miasta Wary z reżeni, od sumy 908 rs. rocznie. Wadyum 91 rs.

Dnia 6, 7, 9, 14, 15 i 18 października r. b. w magistracie m. Gostynina odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa stojącego na pniu, budowlanego i

Table with columns: Monety i banknoty, Marki niemieckie, Anstrackie banknoty, Franki, Kupony celne.

KORESPONDENCA PRYWATNA. Życzliwemu. Dziękuję. Zastępuję się do rady. Z. F. 1894—1

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 18 września: Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 6, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Teresa Tizner, lat 79.

Ewangeliści: Dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Zofia Agata Kison, lat 54.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. R. Maskar z Bradfordu, F. Müller z Tomaszowa, S. Bartke z Warszawy, R. Adler z Ludwigschafen, J. Geller z Moskwy, W. Butterworth z Manchesteru.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns: do Łodzi, przychodzą, z Łodzi, odchodzą, GODZINY I MINUTY. Rows include: do Kozłuszek, Skieruwiac, Warszawa, Aleksandrowa, Piotrkowa, Granicy, Sosnowca, Tomaszowa, Bzina, Iwanów, Dąbrowy, Petersburga, Moskwy, Wiednia, Krakowa, Wrocławia, Berlina.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Letni Sellina.

Towarz. Artystów Dramatycznych pod dyrekcją J. Szymborskiego. W niedzielę d. 20 września 1891 JEST TEMU LAT SZESNASTCIE czyli Banda podpalaczy



Helenów.

Dzisiaj w niedzielę, dnia 20 b. m. KONCERT orkiestry teatralnej

Alfred Jankowski

ADWOKAT, Konaustantynowska № 11, dom Ss. Fryderycha. Przejmując interesantów codziennie o 8 1/2 do 9 1/2 rano i od 5 do 7 po południu. 1878-6

M. Donchin

OBRONA SĄDOWY mieszka we własnym domu, przy ulicy Południowej № 81 nowy. 1639-3

FARBIERNIA PIÓR

„Julja“ przyjmuje pióra do prania, farbowania i fryzowania. Ulica Włodzowska № 61, dom Wękerta. 1686-10

Nauczycielka

z wyższym patentem, powróciwszy z Paryża gdzie się kształciła w muzyce i francuskim, poszukuje lekcyj. Wiadomość, ulica Zachodnia № 31, 2 piętro drzwi na lewo. 1891-3

Angielka

zyczy sobie dawać lekcyj języka angielskiego w swoim mieszkaniu lub na mieście. Oferty do Administracji „Dziennika“ dla L. F. 1877-3

Potrzebna osoba

w średnim wieku do dwóch chłopców 4-ro i 2-letniego. Oferty do Administracji „Dziennika Łódz.“ pod lit. M. K. 1895-2

Nauczyciel

(z wykształceniem gimnazjalnym) udziela lekcyj w językach: ruskim, polskim, niemieckim, arytmetyki i t. d. i udziela korepetycji.

A. Leder, Zawadzka № 12, dom p. Dr. Likiernik, 3 piętro. 4876-3

Niniejszem mamy zaszczytawiawiadomić Sz. Publiczność, że z d. 8 października r. b. otwieramy specjalny MAGAZYN

UBIORÓW DZIECINYCH

placi obojga, oraz bielizny. Staraniem naszym będzie zadowolić Sz. Publiczność pod względem wykończenia roboty, jako też z zastosowaniem się do najnowiejszej mody, po cenach możliwie przystępnych. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, upraszamy o łyczliwe poparcie naszego zakładu, z poważaniem

P. Smarzyńska i S-ka, róg Średniej i Wschodniej, dom W-go Obermana № 333 (10) nowy. 1867-3

ZAGINEŁA

książeczka legitymacyjna wydana z gminy Radogoszcz na imię Idy Sperber. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1897-

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażam szczerze podziękowanie łódzkiej straży ogniowej, a w szczególności p. Poznańskiemu, który pierwszy ze swoim oddziałem przybył na miejsce pożaru mojej fabryki.

M. M. Rorman. 1889

Rs. 10. Ciekawość kursu kroju, przy ul. Dzielnej № 31, od frontu (tam gdzie szkoła Aleksandryjska). Metoda wykładowa przedstawia zyskiwność, nie użycie przez swój nadzwyczajny sposób i łatwość i łatwość dzięki czemu każda osoba jest w możności wywiesić się kompletnego kroju w przeciągu trzech tygodni, (po dwie godziny dziennie). Przyjmuję również lekcyjne na miasteczku.

W szkole mojej dostad można gotowe szkiecy na staniki, szlafroki, sukieneczki i dziecinne i t. d. Pozostają z szacunkiem Gabriela Żukowska, Nauczycielka kroju. 1882-3

Lombard akcyjny

ulica Zachodnia № 55 (nowy № 31), dom Dr. Golca.

Prócz niedziel i świąt uroczystych otwarty codziennie od 9-jej rano do 4-jej po południu i wydaje pożyczki za opłatą procentu z dołu: na wszelkie kosztowności, oraz różne towary, garderobę i przedmioty domowego użytku z wyjątkiem jedynie futer, mebli, porcelany, szkła, broni i towarów loklowanych w dużych partjach. 1890-10

Pokój

z osobnym wejściem do wynajęcia z meblami lub bez. Wiadomość w Administracji Dziennika Łódzkiego. 1895-3

„KRAJ” pismo polityczne, społeczne, ekonomiczne i literackie pod redakcją Erazma Pilta... Agentura ogłoszeń do Kraju w Łodzi...

Table with columns: STACYE, Towarowo-osobowy, KOLUSZKI, ANDRZEJÓW, ŁÓDŹ, wychodzi, przychodzi, 12 godz. nocy, 12 g. 39 m., 1 g., 1858-3

Dyrekcya Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby r. 1892, 1893 i 1894 ma zamiar zakontraktować: około 429,000 sztuk podkładów dębowych zwyżających 8" x 10 1/2", 84,000 " " " " 8" x 9 1/2", 51,000 " " " " sosnowych zwyżających 8" x 10 1/2", 495 kompletów podkładów dębowych podrozmiarowych, czyli 19,800 sztuk różnych wymiarów, stanowiących stóp bieżących 225,472,5 oraz 2,401 sztuk belek dębowych do mostów.



# MAGASIN de MOSCOU

15. Piotrkowska 15.

Poleca świeżo sprowadzone towary na sezon bieżący z pierwszorządnych fabryk krajowych i zagranicznych. Magazyn towarów bławatnych, obicia na meble, dywany i franki.

**Dział bławatny,** wybór niepospolity, świeżo na sezon sprowadzonych materij jedwabnych, fularów i wełnianych na suknie i okrycia, korthy francuskie i krajowe na suknie i okrycia, plusze, aksamity, brocaty na pokrycie salop, flanely drukowane krajowe i zagraniczne, oraz

**CHUSTKI WEŁNIANE.**

**BOGATO ZAOPATRZONY**

**w płótna jarosławskie i belgijskie.**

Inlet zagraniczny i krajowy, stołową bieliznę i materiały bawełniane, koldry pikowe, watawane jedwabne i wełniane, sławuckie, plusze i plaidy podróżne.

**Dział obić meblowych,** najróżnorodniejszych materij od najtańszych po najdroższych jako to: Utrechty, plusze, brocatelle, juty, buretty, cretony etc. etc.

**Skład dywanów** we wszystkich deseniach i wielkościach, chodniki pluszowe, jutowe, tapestri i kokosowe, serwety i kapy pluszowe, jutowe i burettowe.

**Sprzedaż podług cennika.**

## Skład FIRANEK

wszystkie rodzaje i gatunki znajdują się na składzie.

**CENY STAŁE.**

# Herzenberg i Rappeport.

w Łodzi, ulica Piotrkowska 15.

### Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod Nr. 1400, przy ulicy Cegielnianej, przez Leyba Padwę, rs. 5,000, dodatkowo do poprzednio zażądaney pożyczki pierwotnej w ilości rs. 20,000.
- 2) pod Nr. 1113-b, przy ulicach Składowej i Skwerowej, przez Moszka Kutasa, Abrama Gotlieba i Moszka Jakubowicza, pożyczka pierwotna rs. 12,000.
- 3) pod Nr. 800 i 801, przy ulicy Łęgowej, przez Teodora Tietzena, pożyczki pierwotnej rs. 30,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek Stowarzyszeniu mogą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 7 (19) września 1891 r.  
Za Prezesa Dyrektora: H. Konstadt.  
Dyrektor Biura: A. Rosicki.  
1892-

### Haft ręczny

na chorągwiach, ornatach i innych przedmiotach kościelnych, oraz **monogramy od kop 15,** a także wszelkie rodzaje haftów białych wykonywują się pięknie i akuracie u

**Lidyi Brogitter,**  
Cegielniana № 27 w oficynie lewej.  
1875-6

### Dochody propinacyjne

do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. w osadzie **Zarki** przeszło 6,000 ludności mającej, nie daleko stacyi Kolei Wiedeńskiej Myszków; nad szosą położonej. Na żądanie, razem z propinacją, wydzierżawiony być może browar piwa bawarskiego z chmielnikiem, gorzelnią i destylarnią, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa na miejscu w Zarządzie dóbr Zarki, przez Myszków, stacya pocztowa Zarki. 1868-0

**Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia,**  
przy ulicy Piotrkowskiej

**do wynajęcia** z dniem 8 października. Wiadomość w magazynie obuwia naprzeciw cukierni p. Wüstenhubego.  
1865-3

**DO WYNAJĘCIA**  
**4 pokój**  
z osobnym wejściem, umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Ul. Konstantynowska, dom S. Kamińskiego, 3 piętro.  
1872-3

**TANI!**  
**RAMY**  
wszelkiego rodzaju wykonywa **PRACOWNIA POZŁOTNICZA**  
**B. Wilkoszewski et J. Schubert**  
Pasaż Meyera gdzie fotografa B. Wilkoszewskiego.  
236-50

### Dr. I. Krukowski

przejechał się ze Zgierza do Łodzi. Zamieszkał przy ulicy Południowej pod № 6 w domu W-niej Pruszyńskiej, na f-am piętrze. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 1575-20

### Dr. Jakob Kohn

mieszka obecnie przy ulicy Piotrkowskiej w domu Jakóba Frischmana № 81 (nowy) tuż koło sklepu ogrodniczego „Julianów”. Przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet i dzieci do 11 rano i od 4 do 7 po południu. 1698-8

### Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicy Piotrkowską N. 92 (gdzie cukiernia p. Sterna). Przyjmuje od godz. 7 1/2-10 rano i od 4-5 po poł. z chorobami żeńskimi i kieszek. 1459-30-1

### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съезда Мирныхъ Судей 3-го Петроковского Округа В. С. Дудзинский, жительствующій въ гор. Лodzi въ домѣ N 1339 объявляетъ, что 17 Сентября 1891 г. въ 10 час. утра въ г. Лodzi по Видзевской улицѣ подъ N 1129, будетъ продаваться движимое имущество принадлежавшее Юлію Райнгольду Шмидту, заключающееся въ токарскихъ станкахъ, швейной машинѣ, обработанныхъ доскахъ и дровахъ и оцененное 200 руб. — коп., на удовлетворение претензій Вольфа Кеминского.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.  
Гор. Лодзь Сентября 2 1891 г.  
Судебный Приставъ Дудзинскій.  
1888-



D Z I S I A J

w Niedzielę d. 820 Września b. r.

## WIELKIE WYŚCIGI

NA WELOCYPEDACH

na torze wyścigowym w Żelaznowce

POCZĄTEK O GODZ. 3 PO POŁUDNIU

1896 Łódzkie Towarzystwo Cyklistów.

TEATR THALIA.

w Sobotniak dnia 21-go Września 1891 roku.  
odbędzie się:

## POŻEGNALNY KONCERT

P-ny G. Morskiej, p-ów: K. Kopczewskiego, J. Popławskiego i S. Staszewskiego  
byłych artystów sceny łódzkiej  
z łask. współdziałaniem M. Landana (barytonisty) i F. Krzyzanowskiego (fortep.)

CZĘŚĆ I.

## ŚWIECZKA ZGASŁA

Komedia w 1 akcie, Aleksandra Fredro.

Pan X. — — — — — p. Kopczewski.  
Pani Z. — — — — — p-na Morska.

Rzecz dzieje się w małym mieście.

CZĘŚĆ II.

1. Gounod, aria z opery „Faust” } odśpiewa p. M. Landau.
2. Tosti, „Nie Kocham cię” }
3. Ujejski, „Marsz pogrzebowy” Szopena, z tow. fortepianu wypowie p. Józef Popławski.
4. Verdi, aria z opery „Bal maskowy” }
5. Schumann, ballada „Dwaj Grenadyerzy” } odśpiewa p. M. Landau.
6. Zetter, walc z op. „Ptasznik z Tyrolu” }  
p. n. „Jeszcze raz”

CZĘŚĆ III.

## LORENZO i JESSYKA

Komedia w 1 akcie, Kwiecińskiego.

Hania — — — — — p-na Morska. Dyrektor gimnazjum p. Popławski.  
Stan — — — — — p. Staszewski. Rzecz dzieje się w Warszawie.

Początek z uderzeniem godziny 8.

## Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem

**MUT.**

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparację jako też na transport i opakowanie.  
728-0



## Alfred Grodzki

w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 33.

poleca:

SIEWNIKI RZEDOWE Sacka nowej ulepszonej konstrukcyi  
SIEWNIKI RZĘTOWE PATENT. Beermanna i Eckerta  
SIEWNIKI do SZTUCZNYCH NAWOZÓW systemu Lüdecke  
TRIEURY Heida i Mayera, WIALNIE Bakera, WIALNIE IDEAL i MEYNI TRYUMF.  
KARTOFLARKI hr. Münstera, SZUFLE amerykańskie, BRONY do pola i łąk systemu Laacke,  
oraz ZBOŻA do siewu celniejszych produkcyj.

1715-6



Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że nadeszły już do naszego składu wszystkie NOWOŚCI

# NA SEZON JEŚNIENNY I ZIMOWY,

a mianowicie:

**Materyały na suknie damskie**, jedwabne i wełniane zagraniczne i ruskie, czarne i kolorowe, gładkie i w najnowszych deseniach.

## Suknie odpasowane.

**Szkockie i Tureckie** materyały na szlafroki.

**Draps des Dames**, w doskonałym gatunku, dekatyzowane.

**Flanele** w wielkim wyborze i w dobrym gatunku.

**Kamgarn** drukowany w najpiękniejszych deseniach.

**Materyały na płaszcze damskie i żakiety** gładkie i w desenie: kamgarn, szewiot, je-

dwabny adamaszek, plusz jedwabny i wełniany, brokatela, friseur i t. d.

**Barchany drukowane** w nadzwyczaj wielkim wyborze od 9 kop.

**Barchany białe**, francuskie i ruskie.

**Kołdry podróżne i na łóżka**, eleganckie i zwyczajne, w bardzo dużym wyborze.

**Chustki damskie i szale eleganckie.**

Następnie:

Dywany, portyery, chodniki, franki, płótno, towar biały i materyały na flagi.

### CENY NAJTAŃSZE, LECZ STAŁE.

# 23. Herzenberg i Izralesohn 23.

w ŁODZI, PIOTRKOWSKA

1804-0

Wyłączna sprzedaż dywanów Warszawskiej fabryki BAENDER et C<sup>o</sup>.

Wyłączna sprzedaż dywanów Warszawskiej fabryki Baender et C<sup>o</sup>.

Wyłączna sprzedaż dywanów Warszawskiej fabryki Baender et C<sup>o</sup>.

## ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги доводит до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоименованные неостребованные получателями по Сентябрю 4 (16) дня 1891 года товары, въ случаѣ неявки владельцев оныхъ въ теченіи срока, указаннаго въ статьѣ 20 Высочайше утверждённаго общаго Устава русскіихъ желѣзныхъ дорогъ, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзь, по истеченіи со дня настоящей публикаціи трехъ мѣсяцевъ.

№ инвентарнаго листа	Время прибытія года, мѣсяць и число	Станція отправления	Фамилія отправителя	Фамилія получателя	Число ящиковъ	Наименованіе груза	Вѣсъ	
							Пуд.	фунт.
3635	1891 года. Юля 1 (13)	Варшава гор.	Френкель	предъявитель	1	книжки	3	22
3702	" 3 (15)	"	Буйкопей	Закржевскій	2	мебель	4	23
3728	" 5 (17)	"	Френкель	предъявитель	1	книжка	15	28
3750	" 6 (18)	"	Кармонскій	И. Конь	3	мебель	15	28
3964	" 16 (28)	"	Шпильманъ	предъявитель	1	Кожі выдѣлан	1	26
12975	Юля 20 (Юля 2)	Варшава б. с.	Минцъ	"	1	книжка	1	32
13679	Юля 1 (13)	"	Фонбокъ	"	1	рикарский зонтика	1	10
13750	" 3 (15)	"	Шлайхштайн	"	1	зонтика	1	10
13783	" 3 (15)	"	Пресманъ	"	1	кожи выдѣл.	1	24
13842	" 4 (16)	"	Давидсонъ	Байковъ	1	шерстяной зонтика	1	10
13888	" 5 (17)	"	Шлайхштейнъ	Киршенбергъ	1	зонтика	2	10
37574	Маа 3 (15)	Варшава ж.	Якобсонъ	предъявитель	4	2 бенины	4	30
47386	Юля 7 (19)	"	Г. Раттеръ	Витманъ	1	электрикаторъ	1	15
51755	Юля 21 (Юля 3)	"	Фонштейнъ	предъявитель	1	галатерой.	1	9
5237	" 26 (8)	"	Либерманъ	"	6	мебель	8	20
52465	" 26 (8)	"	Зайденбергъ	"	1	сапо	8	20
52584	" 26 (8)	"	Розенштайнъ	"	2	лампы	1	30
52931	" 28 (10)	"	Муль	"	1	книжка	1	30
53801	Юля 1 (13)	"	Кололовъ	"	1	хлѣбное вино	5	35
53484	" 2 (14)	"	Альберъ	"	10	шерсть овьяч	1	33
53983	" 1 (13)	"	Рисе Шотрлов.	"	1	шоколадъ	9	20
54182	" 2 (14)	"	Росенблитъ	"	3	амоніакъ	9	10
54332	" 4 (16)	"	Цыгановичъ	"	5	обрѣзки сукна	4	20
54609	" 5 (17)	"	Влодаръ	"	3	сички	4	30
56340	" 6 (18)	"	Штерлингъ	"	1	вѣсы	1	20
56206	" 9 (21)	"	Росенбергъ	"	2	кожи выд.	1	20
57351	" 13 (25)	"	Гемеръ	"	1	свободной	1	1
57888	" 15 (27)	"	Брандскій	Бржозовскій	1	гипсъ	19	15
58417	" 17 (29)	"	Росенбергъ	предъявитель	2	кожев. обрѣзки	3	11
57047	" 12 (24)	"	Наймаль	"	2	жѣлѣз. мед.	6	20
58235	" 17 (29)	"	Зисманъ	"	1	орѣхи	9	20
59109	" 19 (31)	"	Видманъ	"	2	оберт. бумага	15	35
10799	" 13 (25)	Ченстоховъ	В. С. Ляндау	"	2	дверци жол.	15	35
9476	Юля 29 (Юля 11)	Опочно	Хоровацъ	"	пар.	286116	25	610
554	Юля 9 (21)	Люблинъ	Росенблюмъ	"	1	сигары	5	25
581	" 1 (13)	Соля	Шлобергеръ	"	1	кожев. товаръ	4	28
580	" 1 (13)	"	"	"	1	"	4	28
15345	Юля 29 (Юля 11)	Ростовъ и. Дону	Э. Полюкъ	С. Яронинскій	2	мануфактуръ	2	15
3254	Юля 5 (17)	Москва гор.	М. Н. Веселовъ	предъявитель	1	"	8	14
1104	Юля 20 (Юля 2)	"	Корковъ	"	34	остатки хлопца	150	6
1723	Юля 12 (24)	"	Маа	"	1	домашн. вещи	3	38
8160	Маа 22 (Юля 4)	Вязьма	Ш. Балоухъ	"	1	шерстяной тов.	6	8
29942	Юля 19 (31)	Вязьма	А. Франкъ	Бр. Шмидеръ	2	мануфакт. товаръ	2	7
22553	Юля 24 (Юля 6)	С. Петербургъ	И. С. Семеновъ	предъявитель	1	одежда	9	10
4317	" 22 (4)	Лодзь-Вязьминъ	Васильевъ	"	6	домашн. вещи	30	34

POTRZEBNE są Do SPRZEDANIA PANNY stare okna i drzwi do staników i spódnic. Zawadzka № 15, parter na prawo. 1861-3 ulica Piotrkowska № 78 nowy. 1886-2

Wykaz numerów pożyczki premiowej ruskiej z 1866 r. (II emisji), wylosowanych z wygrana, oraz amortyzowanych, w ciągu dnia z dnia 1 (13) września 1891 roku.

№ сери.	№ билета	Wygrana	№ сери.	№ билета	Wygrana	№ сери.	№ билета	Wygrana	№ сери.	№ билета	Wygrana
3	6	500	3640	38	1000	7257	46	600	10019	28	1000
5	26	500	3645	11	500	7261	28	500	10077	49	500
6	47	500	3670	12	500	7298	2	500	10135	14	75000
4	23	500	3746	28	500	7352	49	500	10158	5	500
15	28	5000	3754	36	500	7394	50	500	10224	44	500
443	47	500	3759	47	500	7637	7	500	10292	9	500
452	24	500	3764	37	500	7650	47	500	10319	33	500
825	26	500	3765	8	5000	7748	6	600	10346	18	1000
1	32	500	3932	1	500	7758	24	500	10346	18	500
635	19	500	3956	18	500	7779	47	500	10517	11	500
641	27	500	3982	39	500	7753	4	500	10554	26	500
644	4	500	3983	39	500	8038	27	500	10593	35	1000
784	32	1000	4039	43	500	8038	27	500	10801	30	500
784	36	500	4056	50	200000	8051	35	500	11014	25	500
826	36	500	4297	30	1000	8130	14	500	11052	10	500
886	38	500	4313	17	500	8203	23	500	11199	34	500
1019	17	500	4349	33	500	8220	23	500	11242	25	500
1019	42	8000	4359	28	500	8340	20	500	11341	15	500
1038	33	500	4382	25	500	8423	11	500	11341	15	500
1173	6	500	4421	40	500	8435	41	500	11400	32	500
1191	16	500	4433	43	500	8437	6	500	11497	2	1000
1320	40	500	4880	10	500	8576	42	500	11560	47	500
1696	9	500	4716	33	500	8588	19	500	11533	28	500
1738	28	500	4883	42	500	8602	46	500	11551	22	500
1771	7	500	5027	48	500	8741	44	500	11555	28	500
1816	40	1000	5289	17	500	8755	43	500	11620	35	500
1910	41	10000	5373	1	1000	8786	19	500	11657	30	1000
1910	41	500	5549	45	500	8842	19	500	11733	30	500
1972	32	500	5564	31	500	8898	25	500	11815	5	500
1978	27	500	5564	31	500	8907	36	500	11847	30	500
2035	6	500	5571	13	500	8927	2	500	11868	31	500
2436	47	500	5650	43	500	8933	10	1000	11934	36	500
2500	10	500	5659	22	500	8931	7	500	11937	40	500
2674	15	500	5739	11	500	8938	1	500	11949	50	500
2720	19	500	5793	6	500	9038	6	500	12041	50	500
2792	20	500	5778	30	500	9069	32	500	12041	50	500
2819	37	1000	5832	23	500	9078	24	500	12355	41	500
2861	16	500	5855	15	500	9080	24	4000	12377	44	500
2907	5	1000	5956	5	500	9159	50	500	12397	35	500
2957	30	500	5981	39	500	9221	42	3000	12482	4	1000
2952	38	500	6059	15	500	9329	39	500	12518	47	500
3025	33	500	6216	26	1000	9443	33	500	12618	48	500
3216	46	500	6291	29	500	9495	45	500	12734	4	500
3294	28	500	6318	51	25000	9591	45	500	12819	47	500
3811	20	500	6388	13	500	9694	30	500	12884	40	500
3825	36	500	6514	28	500	9705	12	500	12900	28	500
3350	9	500	6630	2	500	9709	26	500	12963	13	500
3336	11	500	6639	35	500	9742	21	500	12970	14	500
3452	2	500	6650	22	500	9835	9	500	12970	14	500
3452	3	500	7037	32	500	9855	33	500	13083	28	500
3597	29	500	7111	25	5000	9857	7	500	13083	28	500
3615	10	500	7252	44	500	9919	23	1000	13038	26	500